

# Terroryzm w „teatrze życia codziennego” – perspektywa metodologiczna estetyki spektaklu

dr hab. Cezary Kalita, prof. UPH

ORCID: 0000-0002-6019-0606

e-mail: [cezary.kalita@uph.edu.pl](mailto:cezary.kalita@uph.edu.pl)

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## ABSTRACT:

The logic of terrorist actions has the nature of theatrical performance (Goffman's dramatic model) aimed at a wide audience's experience (everyone), and extended in time (always). It is hypothesized that the act of a terrorist attack has the structure of a performance, it must meet its aesthetic requirements at the level of the creators and the audience. Hence, terrorists increase the aesthetic impact in their messages, striving to increase the demand for the consumption of violence – they draw society into their dramatic game. In order to recognize the phenomenon of terrorism, the author carries out the aesthetic analysis forms of viewing, where the phenomenon is the act of terrorism, as well as applies the sociological analysis method in the symbolic interactionism paradigm by Goffman (*Man in the Theater of Everyday Life*).

The article aims to shift the methodological perspective in the research on terrorism from a normative description (ethics) to the aesthetic analysis level (phenomenon), which will broaden the epistemic scope of security science. Such a cognitive shift will lead to the rationalization of the phenomenon, and freeing the interpreter (society) from emotional burdens. In order to fight terrorism, civic control is indispensable, as a result of which there is a supervision over social media (civic panopticon, transparency imperative).

## KEYWORDS:

terrorism, theatre, aesthetics, symbolic interactionism, transparency imperative



© 2021 C. KALITA PUBLISHED BY MILITARY PUBLISHING INSTITUTE, POLAND.  
THIS WORK IS LICENSED UNDER THE CREATIVE COMMONS ATTRIBUTION-NONCOMMERCIAL-NO DERIVATIVES 4.0 LICENSE

## Wstęp

Analizując zjawisko terroryzmu, skupiamy się na jego realistycznym opisie. Skutkuje to zwiększeniem emocjonalnego elementu grozy i strachu oraz eksponowaniem normatywnej tezy – nawet jeśli jest wyrażona tylko *implicite* – o negatywnej ocenie tych działań i ich podmiotów. Sloganem stało się stwierdzenie, że terroryzm zagraża nam w każdym miejscu i o każdym czasie, czyli wszędzie i zawsze, a *losowość jest zasadniczym aspektem działalności terrorystycznej*<sup>1</sup>. Zagospodarowuje on podstawowe, mówiąc zaś językiem Immanuela Kanta, „czyste formy naszego oglądu”, jakimi są trójwymiarowa przestrzeń oraz następstwo w czasie. Fenomen terroryzmu ujawnia się w totalny sposób w czasie (był, jest i będzie) i w przestrzeni (jest tutaj lub obok, paradoksalnie więc wszędzie)<sup>2</sup>. Terroryzm przynależy do dziedziny estetyki (w znaczeniu kantowskim: filozofia dotycząca oglądu), tym samym jest lepiej poznawany przez sam ogląd, nie zaś jako forma myślenia intelektualnego. Oznacza to, że terroryzm nie stanowi dziedziny nauki, którą Kant nazwał logiką<sup>3</sup>. Konsekwencją takiego stanowiska jest odbieranie fenomenowi terroryzmu w sposób bardziej pasywny niż intelektualny.

Nauki o bezpieczeństwie powinny wzbogacić swój aparat metodologiczny o badania nad wartościami estetycznymi, w procesie analizy problemów bezpieczeństwa są one bowiem ignorowane na rzecz wartości etycznych. A to właśnie formy oglądu estetycznego odgrywają coraz większą rolę w rzeczywistości społecznej, która obecnie ma strukturę widowisk medialnych, odgrywanych na ekranach telewizyjnych, komputerowych czy telefonów. Terrorysty, doceniając te trendy, przyłączają się do walki o zdobycie naszej uwagi właśnie na tych nośnikach obrazów i informacji.

## Przegląd literatury

Literatura dotycząca estetycznych analiz zjawiska terroryzmu praktycznie nie istnieje. Między innymi dlatego, że terroryzm został ujęty przez badaczy jako zjawisko natury filozoficznej i socjologicznej i zakwalifikowany do dziedziny etyki. Podkreśla się silny aspekt normatywny zjawiska, w wyniku którego następuje jego potępienie. W tym duchu odnoszą się do terroryzmu Cecil Anthony John Coady *Morality and Political Violence*<sup>4</sup>, Michael Walzer *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, Richard Mervyn Hare *On terrorism* czy Virginia Held *Terroryzm, uprawnienia i cele polityczne*. Z kolei badacze z zakresu nauk o bezpieczeństwie koncentrują się na

1 M. Walzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, tłum. M. Szczubińska, Warszawa 2010, s. 292.

2 Można wskazać chociażby obawy polskiego społeczeństwa związane z kryzysem migracyjnym w Europie wywołanym Arabską Wiosną, gdy postanowiono relokować uchodźców do krajów Unii Europejskiej, w tym kilka tysięcy osób do Polski. Dość powszechne były wówczas opinie definiujące to w kategoriach rozmaitych zagrożeń. Z badań Millward Brown SA z 2015 r. wynika, że aż 58% społeczeństwa obawiało się z tego powodu wystąpienia terroryzmu. A. Bobryk, *Postawy Polaków wobec uchodźców w świetle publikacji „Gazety Wyborczej” i „Naszego Dziennika”*, w: *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa*, B. Pasamonik, U. Markowska-Manista (red.), Warszawa 2017, t. 1, s. 55.

3 I. Kant, *Krytyka władzy sądenia*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1986, s. 61–62.

4 C.A.J. Coady, *Morality and Political Violence*, Cambridge 2008.

opisie merytorycznym zjawiska terroryzmu, z uwzględnieniem jego uwarunkowań, metod, charakteru oddziaływania, a przede wszystkim typologii (lewicowy, religijny, państwowy, narodowowyzwoleńczy itd.). Aspekt estetyczny jest ignorowany ze wspomnianych już powodów etycznych, ale też dlatego, że do kategorii estetycznych należy „zachwyty”, a w wypadku terroryzmu jest on szczególnie dwuznaczny w ocenach moralnych.

## Metodologia

Należy wyjść z poznawczego impasu form etycznego (normatywnego) oglądu i spojrzeć na terroryzm bez elementów ocenno-wartościujących. Trzeba dokonać pełnej racjonalizacji, a wręcz oswojenia badanego zjawiska (fenomenu), jakim jest terroryzm. Warto poważnie potraktować postulat metodologiczny Georga Simmla: *W sytuacji, gdy pewne siły przenikają od korzeni organizmu [...], w którym nasza ulotna egzystencja stanowi zaledwie jedną komórkę, zadaniem naszym nie jest oskarżać ani wybaczać, ale tylko zrozumieć*<sup>5</sup>. Zrozumienie terroryzmu nie oznacza zgody na to zjawisko<sup>6</sup>. W badaniach nad nim należy dokonać przesunięcia poznawczego i przyjąć założenia wymogów estetycznych, jakie są stawiane wobec struktury spektaklu. W tym celu trzeba wykorzystać również aparat metodologiczny socjologii interakcjonizmu symbolicznego, z uwzględnieniem zwłaszcza dramaturgicznej metody Ervinga Goffmana, zarówno w odniesieniu do tych, którzy ów spektakl (akt terroryzmu) organizują, jak i tych, którzy są jego potencjalnymi odbiorcami (społeczeństwo i struktury państwa).

Określenie „terroryzm w teatrze życia codziennego” nawiązuje do tytułu książki (także do metody analizy dramaturgicznej) Ervinga Goffmana *Człowiek w teatrze życia codziennego*<sup>7</sup> z 1959 roku. Goffman posługując się analogiami do spektaklu teatralnego, zilustrował codzienne zachowania prywatne i publiczne. Interakcje społeczne są oparte na podejmowaniu różnego typu ról, które muszą być odgrywane w odpowiedniej scenerii. Teatrem staje się przestrzeń funkcjonowania aktora – zarówno za kulisami, jak i na scenie. Jak zatem prezentuje się spektakl w „produkcji i reżyserii” terrorystów?

## Problem racjonalności zjawiska terroryzmu

Zjawisko w swojej istocie irracjonalne (z czym wiąże się problem dyskursu na temat oglądu estetycznego), gdy zostanie zrozumiane (opisane), uświadomione i uzmysłowione

5 G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, w: Idem, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1975, s. 531. W cytacie pojęcie „historii” zastąpiono terminem „społeczeństwo”, co zwiększa czytelność intencji autora niniejszego artykułu.

6 R.M. Hare w artykule *On terrorism* („Journal of Value Inquiry” 1979 no. 13, s. 35), sugeruje, że filozof nie powinien podejmować problematyki terroryzmu w jego aspekcie praktycznym, ponieważ w ten sposób nie przyczyni się do jego zrozumienia, inaczej jest w wypadku dziennikarzy czy polityków. Odmiennie postrzega tę rolę M. Walzer, dla którego ilustracja przykładem historycznym jest koniecznym elementem wiarygodności. Vide: G. Maißer, *Terrorism. On the Perception and Justification of Violence*, „Junior Visiting Fellows’ Conferences”, vol. XXII, ed. V. Walker, Vienna 2007, <https://www.iwm.at/publications/5-junior-visiting-fellows-conferences/vol-xxii/georg-maisser> [dostęp: 10.12.2020].

7 Oryginalny tytuł brzmi: *The Presentation of Self in Everyday Life*, lecz polskie tłumaczenie pełniej oddaje zarówno treść, jak i główną ideę Goffmana.

jako refleksja, traci swoją grozę. A w walce z terroryzmem właśnie chodzi o likwidację strachu<sup>8</sup>. Posłużmy się metaforą dramaturgiczną (tekst ten będzie w nie obfitował): gdybyśmy obserwowali działania interwencyjne lekarza chirurga w integralność ciała pacjenta, zapewne uznalibyśmy je za przerażające. Znając jednak mechanizm i cel działania lekarza (racjonalizacja), interpretujemy jego aktywność jako nie tylko korzystną, lecz także konieczną, bo ratującą życie. Racjonalizacja likwiduje emocje lub w takiej mierze je oswaja, że już nie wydają się groźne. Oczywiście w przypadku negatywnej konotacji terminu „terroryzm” – na co zwraca uwagę Virginia Held – utarł się językowy zwyczaj, że stosuje się słowo „terroryzm” do czynów popełnionych przez tych, których poglądy i cele mówiący potępia, a nie odnosi się do podobnych czynów tych osób, z których poglądami i celami mówiący się utożsamia<sup>9</sup>. Zaangażowanie emocjonalne zawsze powoduje przesunięcie opisu w stronę normatywną, tym samym prowadzi do wypaczenia procesu poznawczego.

Przykładem ilustrującym sytuację łączenia traumatycznych emocji i problemów z ich racjonalnym opanowaniem może być terapia obniżająca zespół stresu pourazowego (PTSD) u weteranów. Traumatyczne wspomnienia wojenne sprawiają, że byli żołnierze nie potrafią odnaleźć się w cywilnej rzeczywistości. Powoduje to, że niekiedy więcej żołnierzy popełnia samobójstwo po konflikcie zbrojnym, niż ich ginie w wyniku bezpośredniego w nim udziału. W wojnie o Falklandy (Malwiny) w 1982 roku zginęło po stronie argentyńskiej 635 żołnierzy, a siły zbrojne Wielkiej Brytanii straciły 265 żołnierzy. Po konflikcie samobójstwa popełniło ponad 450 weteranów argentyńskich i ponad 260 brytyjskich<sup>10</sup>.

Doktor Matthew Walker, który zajmuje się badaniem snu, uważa, że u podłoża zespołu stresu pourazowego [...] leży nadmiernie wysoki poziom noradrenaliny w mózgu, która uniemożliwia pacjentom pogrążenie się i trwanie w normalnych marzeniach sennych fazy REM. W rezultacie ich mózg nie odziera traumatycznych wspomnień z emocji<sup>11</sup>. Noradrenalina jest chemicznym związkiem stresogennym. W czasie fazy snu, w której mamy marzenia senna, ich fabuła u ludzi zdrowych dzieje się jednak bez udziału noradrenaliny. Oznacza to, że marzenia senna w formie traumatycznych wspomnień u osób bez PTSD odbywają się w „czystej racjonalności”, z wyłączeniem emocji. Natomiast weterani mają trudności z pozbyciem się nadmiaru noradrenaliny i ich mózg nie jest w stanie przetwarzać wspomnień bez emocji.

8 Można się zastanowić, czy strach (lęk, trwoga) również jest kategorią estetyczną, obok chociażby tak uznanej wartości jak wzniosłość.

9 V. Held, *Terroryzm, uprawnienia i cele polityczne*, tłum. M. Szczubiałka, w: *Etyka wojny. Antologia tekstów*, T. Żuradzki, T. Kuniński (red.), Warszawa 2009, s. 321.

10 *Falkland veterans claim suicide toll*, BBC News [online], 13.01.2002, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/1758301.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/1758301.stm) [dostęp: 10.03.2020]: *More veterans of the Falklands War have killed themselves in the years since the 1982 conflict ended than died during hostilities, according to a veterans support group. The South Atlantic Medal Association say they are "almost certain" the suicide toll is greater than 255 – the number of men killed in the war. The association estimates the total could be 264, according to a report in the Mail on Sunday.* Szczegółowe straty samego konfliktu (liczby trochę się różnią ze względu na trudności kwalifikowania zabitych w trakcie konfliktu). Vide: K. Kubiak, *Falklandy – Port Stanley 1982*, Warszawa 2007, s. 276–278.

11 M. Walker, *Dlaczego śpimy? Odkrywanie potęgi snu i marzeń sennych*, tłum. J. Konieczny, Warszawa 2019, s. 242.

Doktor Murray Raskind jako metodę na radykalne ograniczenie skutków zespołu stresu pourazowego u weteranów zastosował lek na obniżenie ciśnienia krwi (prazosynę), ponieważ jego skutkiem ubocznym było zmniejszenie noradrenaliny w mózgu<sup>12</sup>. Pomijając niedoskonałość teorii oraz na tym etapie niepełną wiedzę o skuteczności terapii zwalczania PTSD, ważna dla niniejszych rozważań jest konstatacja, że racjonalna analiza przeprowadzona w środowisku, w którym nie występują czynniki emocjonalne, sprowadza do normalności sytuację koszmaru. Akt terroryzmu dalej pozostanie przerażający, trzeba więc poddać terapii społeczeństwo, aby nauczyło się z nim żyć bez emocjonalnego zaangażowania. Byłoby to zwycięstwo społeczeństwa nad terroryzmem.

Gdyby owa terapia się udała, jeden ze skutków działań terrorystycznych zostałby w takim stopniu osłabiony, że w praktyce wszelkie oddziaływanie terrorystyczne zostałoby pozbawione sensu. Po co podejmować działania terrorystyczne, skoro nie budzą one powszechnego strachu? Nie może być nazwane aktem terroryzmu działanie, które dotyczy tylko jednej osoby. Piękną nie nazwiemy rzeczy, która podoba się tylko jednej osobie, co podkreślił w swojej estetyce Kant. Terroryzm (terrorysta) zawsze rości sobie pretensje do uznania swego subiektywnego aktu przez ogół za wartość obiektywną<sup>13</sup>. Subiektywne odczucie właściwe doświadczeniu estetycznemu zawiera zarazem ogóle poczucie życia i świata – sąd estetycznego smaku chce narzucić powszechną zgodę (uznanie)<sup>14</sup>. Spektakl ma wyrzucić wrażenie także na publiczności, nie tylko na aktorze.

## Scena działań terrorystycznych – skład porcelany

Dobrą ilustracją przedstawionego elementu funkcjonowania społecznego wydaje się metaforyczne ujęcie składu porcelany. Symbolizuje ono zarówno wysoką wartość życia, jak i kruchość równowagi w nim występującej. Jej naruszenie powoduje nieodwracalne skutki oraz niesie za sobą duże straty. Dlatego Kant, za Hume’em, wykorzystał metaforę (scenografia) składu porcelany i podejmowanych w nim działań do unaocznienia (oglądu) działań wojennych. W rozprawie *O wiecznym pokoju* działania wojenne porównuje do sytuacji, w której dwaj głupcy (rządy) okładają się kijami właśnie w składzie porcelany<sup>15</sup>. Każdy próbuje wyrzucić krzywdę swemu przeciwnikowi, jednak żaden z nich nie zwraca uwagi na to, że największe szkody wynikają nie z uderzenia kijem we wroga, lecz z samego machania kijem. Straty w składzie porcelany są ogromne. Kiedy dojdzie do zawarcia pokoju między walczącymi, to i tak każdy poniósł straty, a zwycięstwo wydaje się

12 Ibidem, s. 243–244.

13 Tak jak jednostkowy sąd estetyczny (np. sąd smaku) domaga się powszechnego i koniecznego uznania bez umotywwania racjonalnego. Vide: I. Kant, *Krytyka władzy sądowniczej*, op.cit., s. 282–283.

14 Ibidem, s. 209–214.

15 I. Kant, *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, Wrocław 1993, za: M. Żelazny, *Kant dla początkujących*, Toruń 2016, s. 118 (nie udało mi się odnaleźć wspomnianej metafory w dziele Kanta, co nie przesądza o jej wyjątkowej trafności, zwłaszcza że zarówno Kant, jak i Hume dużo uwagi poświęcili bezmyślnej przemocy. Vide: I. Kant, *O wiecznym pokoju*, op.cit., s. 77; D. Hume, *Badania dotyczące zasad moralności*, tłum. A. Hochfeld, Warszawa 1974, s. 99–104.

pyrrusowe. Wojna, której celem było bogactwo (ziemia, zasoby), obecnie już nie przynosi oczekiwanych korzyści, takich jak w czasach kolonializmu czy ekspansji terytorialnej niektórych państw, np. Stanów Zjednoczonych Ameryki (wojna z Meksykiem w latach 1846–1848, w wyniku której Meksyk stracił ponad połowę swego terytorium, a USA zyskały obszar 1,35 mln km<sup>2</sup>, w tym Kalifornię, Teksas, Arizone, Nowy Meksyk, Utah, Kolorado, Wyoming i Nevadę, też w wyniku traktatu pokojowego zapłaciły Meksykowi 15 mln dolarów i anulowały jego długi) czy Rosji (ekspansja terytorialna w Europie Wschodniej, na Syberii i Kaukazie).

Wiemy, chociaż często lekceważymy tę wiedzę, że najcenniejszy jest skład porcelany, nie są cenne zaś raczej głupców okładających się w nim kijami. Bardziej chodzi o ochronę zasobów niż o ich grabież (po co nam potłuczona porcelana?). Oczywiście pod wpływem zmian klimatycznych może znowu dojść do okładania się kijami w celu zdobycia składu porcelany (w tym przypadku może już chodzić tylko o samo pomieszczenie). Pod tym względem poszczególne kraje mają różną pozycję wyjściową: te, które mają rozbudowaną infrastrukturę na wybrzeżu (USA, Chiny), będą w znacznie gorszej sytuacji niż te, w których jest ona ulokowana w głębi lądu (Rosja, Indie), gdy ewentualnie podniesie się poziom mórz i oceanów.

Ciekawą metaforę związaną ze składem porcelany i bezpośrednio z działaniami terrorystów zaproponował Yuval N. Harari. W tym spektaklu teatralnym terrorysta odgrywa rolę muchy<sup>16</sup>. Mucha nie jest w stanie zniszczyć żadnej filiżanki w składzie, ale ma ambicję to uczynić. Potrzebny jest jednak głupiec z kijem. W metaforze Harariego będzie go odgrywał słoń. Słoń w składzie porcelany jest symbolem niezgrabności, która musi doprowadzić do zniszczeń. Aby wykorzystać potencjał słońca, mucha musi go sprowokować. Wlatuje do jego ucha, co powoduje, że wpada on w panikę, a to w konsekwencji oznacza zdemolowanie całego składu porcelany.

Słoń jako uosobienie rządu ma, niczym głupiec z kijem w metaforze Hume’a–Kanta, tendencje do przesadnych reakcji, nieoglądania się na skutki swoich działań. A ponieważ ma kij, może go użyć i chce to uczynić. Metaforycznie ujął to Robert Kagan, przywołując stare brytyjskie porzekadło: dla kogoś, kto trzyma w ręku młotek, wszystkie problemy wydają się gwoździemi<sup>17</sup>. Siła i możliwość jej użycia skłaniają nie do refleksji, lecz do impulsywnego działania. Dobrze to wyraża przesłanie skierowane przez Ateńczyków po masakrze na wyspie Melos: silny robi to, co chce, a słaby cierpi tak, jak musi. Całe przewinienie Melosańczyków polegało tylko na tym, że pragnęli zachować neutralność i nie chcieli poprzeć Aten w wojnie przeciwko Sparcie<sup>18</sup>. Rządy mają tendencję do nadmiernej reakcji. W przytoczonym przykładzie Ateńczycy po pokonaniu Sparty, w drodze powrotnej do Aten, zabili wszystkich mężczyzn, a dzieci i kobiety wzięli w niewolę – Melos jako społeczność przestało istnieć.

16 Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, tłum. M. Romanek, Kraków 2018, s. 211–212.

17 R. Kagan, *Potęga i Raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, tłum. W. Turopolski, Warszawa 2003, s. 36: *Kiedy masz młotek, wszystkie problemy zaczynają wyglądać jak gwoździe*.

18 Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Komaniecki, Warszawa 1988, s. 350: *To silniejsi osiągają swoje cele, a słabsi ustępują*.

Po ataku na World Trade Center 11 września 2001 roku Stany Zjednoczone uwikłały się w wojny z Irakiem (2003), co doprowadziło do całkowitej zmiany politycznej na Bliskim Wschodzie. Nie oceniając skutków tej interwencji, żadne siły terrorystyczne (także i tamtejsze rządy) nie spowodowałyby samodzielnie tak dużych perturbacji w regionie. W wyniku takich zmian jedni mogą zyskać, inni – stracić. Zwycięzcami zawsze jednak są terroryści: dostają szansę, jakiej dotychczas nigdy nie mieli. Są niczym hazardziści, których celem jest nie ostateczna wygrana (z kasynem nie można wygrać), lecz możliwość ciągłej gry. Zamęt w regionie sprzyjał powstaniu tzw. Państwa Islamskiego (ISIS 2014–2019). W wyniku militarnej interwencji mocarstw w Afganistanie zaistniał też Taliban (Islamski Emirat Afganistanu 1996–2001) – państwo, które założyli studenci szkół koranicznych. Terroryści są outsiderami, egzystują na obrzeżach społeczeństw i wyczekują na swoją szansę, ta pojawia się zaś w sytuacji anomii – gdy zostanie naruszone *status quo* danego państwa. Czas terrorystów to czas niepokoju i przemian dokonywanych przy pomocy innych, potężniejszych sił.

## Spektakl najwyższej jakości

Poszukiwanie cech spektaklu w zachowaniu terrorystów wymaga zwrócenia uwagi również na stronę techniczną ich działań „artystycznych”. Tej kwestii przypisują oni duże znaczenie. Państwo Islamskie swoje akty terrorystyczne dotyczące egzekucji zakładników filmowało w najwyższej jakości HD. Już nawet sam ubiór ofiar (jaskrawy pomarańczowy) i cała „ceremonia” oraz fabuła narracyjna jednoznacznie kojarzyły się ze spektaklem. Teorie estetyczne związane z próbą zrozumienia istoty piękna czy zachwyty (choć ujmowanie w tych kategoriach czynów przedstawionych na ekranie wydaje się naganne z punktu moralnego, a widzów można byłoby obwinąć o „konsumpcję zła” i wytwarzanie popytu na „interesujące” akty przemocy) sugerują, że te wartości są silnie skorelowane z blaskiem (*claritas*)<sup>19</sup>. Wysoka jakość HD jest odpowiednikiem werniksu i laserunku w malarstwie. Terroryści wiedzą, że bez wysokiej rozdzielczości nie ma wyraźnego przesłania, i to dosłownie.

Spektaklem, który dodatkowo miał charakter reality show, był również zamach na WTC. W „normalnym” ataku bombowym nie ma żadnego widowiska, jest tylko kurz. Tak jak w statycznych działaniach wojennych nie ma heroizmu, a żołnierz głównie się nudzi, tak też wybuch bomby w zamachu terrorystycznym (jak każdego ładunku wybuchowego) wzbudza tylko nieprzenikniony pył, który przesłania widowisko. W przypadku wież WTC uzyskano jednak efekt estetycznej wzniosłości. Zarówno wielkość obiektów, jak i rozłożenie aktu zawalenia się budynków w czasie spowodowały, że całe wydarzenie zyskało wyraźny kontekst. Tragedia była rozciągnięta w czasie i dawała możliwość refleksji, tak jak podczas spektaklu teatralnego.

Wcześniej te „widowiska” były krótkie, reakcja publiczności natomiast trwała dłużej. Następowala już po samym akcie terrorystycznym i dotyczyła raczej solidarności z ofiarami.

<sup>19</sup> Teorie piękna, poczynając od Plotyna po kontynuowane przez Pseudo-Dionizego i Tomasza z Akwinu, również łączą tę wartość z jakością, rozumianą jako blask światła – *claritas*. Vide: W. Stróżewski, *Claritas: uwarunkowanie historyczne i treść pojęcia*, w: „Estetyka” 1961, nr 2, s. 125–144.

Ataki na WTC, na teatr na Dubrowce w Moskwie (od godziny 21.00 23 października do 26 października 2002 roku – 57 godzin przetrzymywania zakładników) czy atak na szkołę w Osetii Północnej w Biesłanie (od godziny 9.30 1 września do 3 września – prawie 62 godziny, gdy zginęli ostatni terroryści) doprowadziły do rozciągnięcia fabuły w czasie. Zaangażowanie widza dotyczyło samego spektaklu („aktu”), a nie tylko silnej emocji nakierowanej na jego skutki, spowodowanej empatią dla ofiar („statysty”) i wzburzeniem w stosunku do sprawców („aktorów”).

## Podważenie monopolu przemocy

Państwa roszczą sobie monopol na przemoc. To rządy odpowiadają za jej użycie, ale są ograniczone dobrem, które w zamian muszą oferować społeczeństwu. Jest nim bezpieczeństwo. Jeśli przyjąć za Hobbesem, że ludzie z natury są źli, to jednak w obliczu siły państwa (Lewiatana) są w stanie powściągnąć swoją naturę i postępować dobrze<sup>20</sup>. Siła państwa i jego zdolność do działania korygującego, tj. do karania i dystrybucji w ramach zasad sprawiedliwości<sup>21</sup>, powodują, że między ludźmi panuje pokój. Osłabienie państwa skutkuje wzrostem anomii społecznej, głównie związanej z przestępczością<sup>22</sup>.

Terroryści konkurują z państwem o ten monopol na przemoc. Wprawdzie nie mogą oddziaływać totalnie na całe państwa, a ich możliwości mają co najwyżej charakter punktowych aktów działania, to jednak zawsze i wszędzie wykorzystują retorykę roszczenia państwa do zapewnienia bezpieczeństwa. Atakując losowo, bez selekcji celów (lotnisko, szkoła, szpital, hotel, statek, teatr, blok mieszkalny itd.), pokazują, że mogą uderzyć wszędzie i zawsze. W ten sposób podwójnie kwestionują monopol państw, zarówno w kwestii przemocy (oni ją stosują), jak i bezpieczeństwa (naruszają je). Państwo nie może tolerować takiej sytuacji, jeśli chce jeszcze pozostać państwem. Oto obraz ideologii terroryzmu na poziomie retorycznym.

Jest to jednak klasyczny błąd nadmiernego znaczenia. Eksponujemy jakiś wybrany aspekt zjawiska, często wyrażony za pomocą liczb, i nadajemy mu decydujący wpływ na cały proces. W odniesieniu do związku przyczynowo-skutkowego mogłoby to wydawać się poprawnym rozumowaniem. Ale po analizie Hume’a wiemy, że wskazywanie przyczyn jest łańcuchem regresu do nieskończoności i z tego procesu nigdy nie wyjdziemy z jednoznacznym rozwiązaniem (zawsze można przecież zapytać o przyczynę przyczyny)<sup>23</sup>. W takim

20 Vide: C. Kalita, *Wspólnota versus społeczeństwo. Spór na temat istoty oraz funkcji wspólnoty i społeczeństwa z perspektywy filozofii społecznej*, Siedlce 2018, s. 225–226; T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2005, s. 258; J. Rawls, *Wykłady z historii filozofii polityki*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2010, s. 83–84.

21 *Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi* (Sprawiedliwość to stała/ciągła i niezmienna wola przydzielania każdemu tego, co mu się należy), Ulpian, *Digesta Iustiniani*, ed. T. Mommsen, P. Kruger, A. Watson, Lipsiae 1985, 1, 1, 10, pr.; Vide: C. Kalita, *Wspólnota versus społeczeństwo*, op.cit., s. 101–102.

22 Statystycznie łatwiej jest zginąć w Papui-Nowej Gwinei, niż w ogarniętej II wojną światową Europie. Wynika to z faktu gęstości zaludnienia i braku sankcji państwowej (jej egzekwowania) na rozległych i trudno dostępnych terenach Papui. Vide: J. Diamond, *The World Until Yesterday. What Can We Learn from Traditional Societies?*, New York 2012.

23 D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1963, s. 104–119; N.N. Taleb, *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, tłum. O. Siara, Warszawa 2016.



rozumowaniu można też dostrzec ideę scjentyzmu: determinizm jest obecny również w naukach społecznych i można go odnieść do poszczególnych działań ludzkich. Pragniemy prostego wyjaśnienia złożonych zjawisk.

## Kontrola i prawda spektaklu

W świecie zbyt wiele rzeczy dzieje się jednocześnie, żebyśmy mogli uwzględnić wszystkie ich uwarunkowania. Czy mimo to możemy je jeszcze kontrolować? Logika spektaklu wymusza obecność widowni. Terrorysty muszą się zaprezentować, ujawnić przed publicznością. Nie można być terrorystą wewnętrznym. A nawet jeśli można, to i tak nie ma to znaczenia społecznego. Terrorysta, który nie ujawnia swoich działań, nie prowokuje interakcji społecznej. Musi się reklamować czy – stosując bardziej adekwatną terminologię teatralną – afiszować. Żądać uznania, a dobitniej – przyjęcia swojego aktu wytworzonego z subiektywnych przekonań za akt obiektywny, dotyczący wszystkich. Jego działanie musi być nazwane przez innych (wszystkich) aktem terroryzmu. Samo słowo „akt” ma również konotacje teatralne.

Jedyną formą wyrazu staje się więc spektakl. Zapotrzebowanie na niego mogą zaspokoić media społecznościowe. Ich rola w tej sferze może bowiem być niebagatelna, z doprowadzeniem do aktów terroru włącznie. Dlatego też coraz powszechniejsza jest praktyka blokowania treści w tych mediach i osób w nich się udzielających. Donald Trump został uznany przez Twittera za winnego sprowokowania ataku na Kapitol w Waszyngtonie (6 stycznia 2021 roku). I właśnie w tym obszarze może nastąpić kontrola społeczna/społecznościowa. Widzimy innych i ich działania w postaci udokumentowanej fotograficznie lub słownie. Jeśli kogoś nie widzimy, to oczywiście nie kontrolujemy. Ale jeśli ktoś unika ujawnienia się, to zwykle budzi wątpliwości, bywa podejrzany. Czy w stosunku do niego powinniśmy zastosować imperatyw transparentności – nakaz ujawnienia się<sup>24</sup>?

W naszych rozważaniach dochodzimy do idei społeczeństwa postrzeganego nie jako bierny konsument treści społecznościowych (widz), lecz jako aktywny policjant. Chodzi nie o totalną kontrolę wszystkich, o totalitaryzm w ujęciu klasycznym, lecz raczej o totalitaryzm w znaczeniu semantycznym. Stąd postulat normatywny, że wszyscy powinni kontrolować wszystkich. A wzmacniając normę: każdy powinien stosować imperatyw transparentności, jednak z zachowaniem pewnych warunków. Postulat podstawowy musi określać, że ujawniamy to, co jest publiczne, natomiast sprawy prywatno-intymne pozostawiamy zakryte.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt spektaklu, który wykorzystują terroryści, mianowicie na zawartą w nim ambiwalencję prawdy. Fikcja literacka jest zawsze prawdziwa. Do tego przyzwyczała nas literatura. Obecnie, u zmięchu epoki piśmiennej

24 C. Kalita, *Stopień jawności i tajności życia społecznego a bezpieczeństwo (nielojalny fortel erystyczny argumentum ad secretum)*, w: „Secretum. Służby Specjalne, Bezpieczeństwo, Informacja” 2014, nr 1, s. 100–109; M. Marzano, *Oblicza lęku*, tłum. Z. Chojnacka, Warszawa 2013, s. 135.

i zarania epoki transferu uczuć bezpośrednich<sup>25</sup>, przekaz audiowizualny stał się symbolem prawdy. Jest to oczywiście prawda zsubiektywizowana czy wprost fikcyjna<sup>26</sup>. W klasycznym znaczeniu zgodności treści z rzeczywistością nie spełnia bowiem kryterium prawdy. Paradoksalnie można powiedzieć, że w spektaklu nie ma żadnej prawdy (teza ta kiedyś oczywista, obecnie wydaje się wręcz wywrotowa).

Jeśli w spektaklu nie ma żadnej prawdy, to nie można go krytykować<sup>27</sup>, wolno jedynie dostrzegać racje. Prowadzi to do niebezpiecznej sytuacji, że o „spektakularnych” zamachach terrorystycznych wyrażamy co najwyżej opinie. A ponieważ na przyczyny i skutki określonego wydarzenia można mieć różne podglądy, to można też zacząć uznawać racje terrorystów. I do tego oni dążą – wejść w obieg dyskursu i opinii. Prawda rozmywa się z fikcją i obrazem, pozostaje jedynie smak estetyczny, silnie zabarwiony subiektywizmem, który jednak domaga się obiektywnego uznania. Przywrócenie kontroli jest więc powrotem do prawdy, i to w jej klasycznym wydaniu, powrotem do pełnej racjonalności.

## Brak tolerancji dla nietolerancyjnych

W najbliższym czasie problem terroryzmu nie zostanie ostatecznie rozwiązany. Ponieważ możliwości oddziaływania poszczególnych jednostek ogromnie zwiększyły się w wyniku postępu technologicznego, należy prognozować raczej nasilenie tego zjawiska. Trzeba prowadzić normalną walkę na poziomie służb państwowych z wiarą, że jeśli siły zła wzrastają, to siły je neutralizujące też stają się skuteczniejsze. Przykładem – polityka Izraela prowadzenia walki z terroryzmem<sup>28</sup>. Również wykorzystanie sztucznej inteligencji do procesów kontroli społeczeństwa – bardzo intensywne szczególnie w Chinach (identyfikacja twarzy, sylwetki<sup>29</sup>) w związku z rozprzestrzenianiem się epidemii COVID-19 – daje państwu pewną przewagę w walce z terroryzmem. Terroryzm, mimo tendencji do nasilania się, jeszcze ciągle pozostaje rzadkim zjawiskiem. Duże koszty prewencji powodują, że państwa nie są w stanie w nieskończoność przeznaczać środków finansowych na jej stosowanie. Dlatego zadanie walki z tym zjawiskiem należy w dużym stopniu przesunąć na społeczeństwo. W tym celu trzeba właściwie opisać fenomen estetyczny terroryzmu oraz jego teatralną skłonność do bezpośredniego oddziaływania na

---

25 J. Dukaj, *Po piśmie*, Kraków 2019, s. 266–324.

26 Jest to jednak fikcja, mająca status istnienia w formie wizualnej czy medialnej.

27 T. Snyder, *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2017, s. 65–71.

28 Przykładem mogą być zamachy dokonane z wykorzystaniem samochodów ciężarowych w ruchliwych miejscach (promenady, jarmark) dużych miast: Nicea (14.07.2016 r.) – 87 osób zabitych i ponad 200 rannych, Berlin (19.12.2016 r.) – 12 zabitych i około 50 rannych, Jerozolima (8.01.2017 r.) – 4 zabitych i ponad 15 rannych. I choć zamachy przeprowadzono w krótkim czasie identycznymi metodami w podobnych warunkach, to jednak ich skuteczność z punktu widzenia celów terrorystów drastycznie spadła.

29 Problem protestów mieszkańców Hongkongu, które trwają od marca 2019 r. po ogłoszeniu prac nad ustawą o możliwości ekstradycji do ChRL. Część uczestników ma zakryte twarze, konieczna staje się więc identyfikacji za pomocą innych parametrów ciała, m.in. sylwetki. Łatwo jest przenosić działania o charakterze stanów wyjątkowych (pandemia, protesty) na inne rzadkie zagrożenie, np. terroryzm.

emocje i przesunąć je w kierunku racjonalności, a wnioski z tego działania wprowadzić do powszechnego dyskursu (oswojenie emocji). Spektakl nie może urzezać, a widzowie (społeczeństwo) nie mogą być konsumentami zła, czyli biernie oczekiwać na wydarzenia. Stąd postulat normatywny dotyczący obowiązku obserwacji innych pod kątem neutralizowania potencjalnych zagrożeń związanych z działaniami terrorystycznymi, postulat imperatywu transparencji. W wypadku terroryzmu wszyscy stajemy się jedną z jego stron (odbiorcy).

Jako konsumenci spektaklu terrorystów jesteśmy wyczuleni, szczególnie w Europie, na jego empatyczny odbiór. Terroryzm wykorzystuje tę naszą skłonność do autorefleksji oraz obwinianie się Europy za przeszłość – kolonializm, dwie światowe wojny, podboje kontynentalne. Terrorysty, słabi, chociaż w retoryce spektaklu brutalni, rozumieją to i starają się wykorzystać. Opinia europejska, a szerzej – Zachód, nie powinna jednak uznawać racji głoszącej przemoc. Można tu przywołać postulaty zarówno Oriany Fallaci<sup>30</sup>, jak i Johna Locke’a i jego *List o tolerancji*, od którego możemy liczyć pokój w Europie, przynajmniej na poziomie wojen religijnych. Z przesłania Locke’a wybrzmiewa: nie ma tolerancji dla tych, którzy głoszą nietolerancję<sup>31</sup>.

## Wnioski

Zjawisko terroryzmu należy badać również z perspektywy estetycznej, co muszą uwzględnić nauki o bezpieczeństwie. Ponieważ nasza rzeczywistość kulturowa (cywilizacyjna) przesuwana się w kierunku tzw. transferu przeżyć bezpośrednich, to zjawiska o charakterze medialnym, w formie spektaklu wizualnego, zaczynają odgrywać coraz ważniejszą rolę. Dlatego w rozumieniu działań terrorystów, w analizowaniu rzeczywistości społecznej, pomocna jest metoda interakcjonizmu symbolicznego. Zaproponowana przez Ervinga Goffmana (*Człowiek w teatrze życia codziennego*), ujmuje zjawiska społeczne przez pryzmat analogii przeniesionych ze świata teatru (model dramaturgiczny). Umożliwia to racjonalizację terroryzmu i pomniejsza aspekt grozy – w teatrze boimy się na niby. Pozwoli to ograniczyć siłę oddziaływania terrorystów na społeczeństwa (państwa dalej muszą walczyć z terroryzmem w klasyczny sposób). Badania, między innymi Walkera, pokazują, że jeśli nawet traumatyczne obrazy rzeczywistości (wojna) odbiorca przeżywa w środowisku pozbawionym emocji, to następuje silna jego racjonalizacja i eliminacja negatywnych skutków psychologicznych.

Wykorzystanie analogii (skład porcelany) umożliwia opisywanie zjawisk z uwzględnieniem ich skutków. Terrorysty chcą doprowadzić do zniszczenia „składu porcelany”, prowokując działania, tak aby uzyskać ponadwymiarową reakcję rządów w różnych rejonach świata. W tym celu muszą zadbać o jakość estetyczną swoich działań oraz ich udokumentowanie – starają się rozciągnąć spektakl w czasie (szkoła w Biesłanie) czy uzyskać wysokiej jakości przekaz (ISIS). Opis działania terrorystów przyczynia się do swego rodzaju dekompozycji ich zamiarów i celów (np. eliminacja strachu).

30 O. Fallaci, *Wściekłość i duma*, tłum. K. Hejowski, Warszawa 2001.

31 J. Locke, *List o tolerancji*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1963.

Ponieważ zjawisko terroryzmu należy do kategorii rzadkich zjawisk („czarne łabędzie”), koszty walki z nim są wysokie. Oprócz dążenia do zmiany spojrzenia społeczeństw na terroryzm (perspektywa spektaklu estetycznego) należy również zneutralizować narzędzia przekazu widowiska terrorystycznego. Dlatego postulat szerokiej kontroli obywatelskiej mediów społecznościowych i uwzględniania kontrowersyjnego imperatywu transparenacji („dobrowolny obowiązek” ujawniania informacji) w walce z terroryzmem. Konieczne jest przejście od biernej konsumpcji aktów przemocy do ich prewencyjnej kontroli. W warunkach coraz większych możliwości oddziaływania poszczególnych jednostek panoptikon społeczny może okazać się jedynym rozwiązaniem pozwalającym na zwiększenie bezpieczeństwa. ■

#### STRESZCZENIE:

Logika działań terrorystycznych ma naturę spektaklu teatralnego (model dramaturgiczny Goffmana) skierowanego na doznania szerokiej publiczności (wszyscy) i rozciągniętego w czasie (zawsze). Skoro akt zamachu terrorystycznego ma strukturę spektaklu, to hipotetycznie zakłada się, że musi spełnić jego wymogi estetyczne na poziomie twórców i odbiorców. Dlatego terroryści zwiększają oddziaływanie estetyczne w swoich przekazach, dążąc do zwiększenia zapotrzebowania na konsumpcję przemocy – wciągają społeczeństwo w swoją dramaturgiczną grę. Aby rozpoznać zjawisko terroryzmu, przeprowadza się analizę estetyczną form oglądu, gdzie fenomenem jest akt terroryzmu, a także wykorzystuje się metodę analizy socjologicznej w paradygmacie interakcjonizmu symbolicznego Goffmana (*Człowiek w teatrze życia codziennego*).

Celem artykułu jest przesunięcie perspektywy metodologicznej w badaniach nad terroryzmem z opisu normatywnego (etyka) na poziom analizy estetycznej (fenomen), co poszerzy zakres epistemiczny nauk o bezpieczeństwie. Takie przesunięcie poznawcze doprowadzi do racjonalizacji zjawiska oraz uwolnienia interpretatora (społeczeństwo) od obciążeń emocjonalnych. Do walki z terroryzmem niezbędna jest kontrola obywatelska, zapewnia ona bowiem nadzór nad mediami społecznościowymi (panoptikon obywatelski, imperatyw transparenacji).

#### SŁOWA KLUCZOWE:

terroryzm, teatr, estetyka, interakcjonizm symboliczny, imperatyw transparenacji

## Bibliografia

- Bobryk A., *Postawy Polaków wobec uchodźców w świetle publikacji „Gazety Wyborczej” i „Naszego Dziennika”*, w: Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa, t. I, B. Pasamonik, U. Markowska-Manista (red.), Warszawa 2017.
- Coady C.A.J., *Morality and Political Violence*, Cambridge 2008.
- Diamond J., *The World Until Yesterday. What Can We Learn from Traditional Societies?*, New York 2012.
- Dukaj J., *Po piśmie*, Kraków 2019.
- Falkland veterans claim suicide toll*, BBC News [online], 13.01.2002, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/1758301.stm/](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/1758301.stm/).
- Fallaci O., *Wściekłość i duma*, tłum. K. Hejowski, Warszawa 2001.

- Goffman E., *The Presentation of Self in Everyday Life*, Anchor 1959.
- Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, tłum. M. Romanek, Kraków 2018.
- Hare R.M., *On terrorism*, „Journal of Value Inquiry” 1979, no. 13.
- Held V., *Terroryzm, uprawnienia i cele polityczne*, tłum. M. Szczubiałka, w: *Etyka wojny. Antologia tekstów*, T. Żuradzki, T. Kuniński (red.), Warszawa 2009.
- Hobbes T., *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 2005.
- Hume D., *Badania dotyczące zasad moralności*, tłum. A. Hochfeld, Warszawa 1974.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 1963.
- Kagan R., *Potęga i Raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, tłum. W. Turopolski, Warszawa 2003.
- Kalita C., *Stopień jawności i tajności życia społecznego a bezpieczeństwo (nielojalny fortel erystyczny „argumentum ad secretum”)*, w: „Secretum. Służby Specjalne, Bezpieczeństwo, Informacja” 2014, nr 1.
- Kalita C., *Wspólnota versus społeczeństwo. Spór na temat istoty oraz funkcji wspólnoty i społeczeństwa z perspektywy filozofii społecznej*, Siedlce 2018.
- Kant I., *Krytyka władzy sądenia*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1986.
- Kant I., *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, Wrocław 1993.
- Kubiak K., *Falklandy – Port Stanley 1982*, Warszawa 2007.
- Locke J., *List o tolerancji*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1963.
- Maißer G., *Terrorism. On the Perception and Justification of Violence*, „Junior Visiting Fellows' Conferences”, vol. XXII, ed. V. Walker, Vienna 2007, [online], <https://www.iwm.at/publications/5-junior-visiting-fellows-conferences/vol-xxii/georg-maisser/>.
- Marzano M., *Oblicza lęku*, tłum. Z. Chojnacka, Warszawa 2013.
- Rawls J., *Wykłady z historii filozofii polityki*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2010.
- Simmel G., *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, w: Idem, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1975.
- Snyder T., *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2017.
- Stróżewski W., *Claritas: uwarunkowanie historyczne i treść pojęcia*, w: „Estetyka” 1961, nr 2.
- Taleb N.N., *Czarna łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, tłum. O. Siara, Warszawa 2016.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Komaniecki, Warszawa 1988.
- Uplian, *Digesta Iustiniani*, ed. T. Mommsen, P. Kruger, A. Watson, Lipsiae 1985.
- Walker M., *Dlaczego śpimy? Odkrywanie potęg snu i marzeń sennych*, tłum. J. Konieczny, Warszawa 2019.
- Walzer M., *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 2010.
- Żelazny M., *Kant dla początkujących*, Toruń 2016.

---

Article history: Received: 12.02.2021; Reviewed: 14.03.2021; Accepted: 25.03.2021

---

DOI: 10.5604/01.3001.0014.8637

---

Corresponding author: Cezary Kalita, PhD, Assoc. Prof. at UPH, Siedlce University of Natural Sciences and Humanities (UPH), Poland; ORCID: 0000-0002-6019-0606; e-mail: [cezary.kalita@uph.edu.pl](mailto:cezary.kalita@uph.edu.pl)

---

Cite this article as: Kalita, C., PhD, „Terrorism in »Everyday Life Theatre« – Methodological Perspective of the Performance Aesthetics”. *bellona quart.* 2021(1): 15–28

---

Policy: The content of the journal is circulated on the basis of the Open Access which means free and limitless access to scientific data.

---

Competing interests: The authors declare that they have no competing interests.

---

Table of content URL: <https://kwartalnikbellona.com/issue/12943>

---

Author's bio: Cezary Kalita, PhD, Assoc. Prof. at UPH  
He is a PhD holder in the humanities in philosophy (habilitation). He is an Assistant Professor at the Institute of Security Sciences of the UPH Faculty of Social Sciences in Siedlce. His academic interests include: philosophy of security, social philosophy, philosophy of politics, philosophy of the 17th century, philosophical and sociological aspects of pedagogy, theories of information and communication, aesthetics and ethics. He's an editor at the *Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne* journal, a Member of the Board of the Polish Philosophical Society (PTF) and of the Mensa International, Poland. He gives lectures at the PZPN Coaching School in sports sociology.

---